



KLUB SPORTOWY »CRACOVIA«

OFICJALNY BIULETYN INFORMACYJNY

NR 36 (143)

ROK IV (IX)

Kraków, 31 maja 1996 r.

Przedstawiamy naszych rywali **KSZO Ostrowiec**

Klub Sportowy Zakładów Ostrowieckich Ostrowiec Świętokrzyskich powstał w 1927 roku. Znany jest przede wszystkim z bezkonkurencyjnej w kraju przez wiele lat drużyny waterpolo i dobrych pływaków. Również bokserzy rozstawili KSZO. Piłkarze mają trochę mniejszy w tym udział.

Futboliści przez wiele lat kołotali do bram II ligi. Najbliżej awansu byli w 1962 roku, kiedy to zdobyli wreszcie pierwsze miejsce w kieleckiej III lidze i zakwalifikowali się do turnieju barażowego o II ligę. Niestety, nie udało się wtedy piłkarzom z Ostrowca Świętokrzyskiego awansować.

Kibice KSZO musieli czekać na awans do ubiegłego roku. Dopiero wtedy spełniły się

ich marzenia. Zespół po raz pierwszy w historii klubu awansował do II ligi. Było to sportowe święto w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Potem przyszła ligowa codzienność. Beniaminek radził sobie ze zmiennym szczęściem i teraz walczy o byt ligowy. Co prawda zajmuje obecnie trzecie od końca miejsce w tabeli, ale nie jest bez szans na uratowanie się przed spadkiem. Różnice punktowe między drużynami ze strefy spadkowej są niewielkie i wszystko jest jeszcze możliwe. W poprzedniej kolejce KSZO rozgromiło na własnym boisku Jagiellonię Białystok 4:1 i nadal walczy z determinacją o pozostanie w II lidze.

A oto kadra pierwszego

zespołu KSZO.

Bramkarze: Jerzy Zajda, Robert Radoński, Wojciech Styczyński.

Obrońcy: Sławomir Adamus, Sławomir Baćmaga, Robert Cieciora, Alfred Gawel, Mariusz Jop, Dariusz Karwacki.

Pomocnicy i napastnicy: Artur Andula, Dariusz Brytan, Paweł Cieślowski, Marek Graba, Grzegorz Klepacz, Rafał Lasocki, Wiesław Montsko, Jarosław Mosiołek, Wojciech Nieradka, Grzegorz Suddól, Krzysztof Wielguszewski, Marcin Wróbel, Tomasz Żelazowski.

Trenerem zespołu jest Janusz Batugowski.

Prezes Autonomicznej Sekcji Piłki Nożnej – Marian Strzelecki.

Nie chcę siedzieć na ławce rezerwowych

**Tomasz
Siemieniec**



Lat 24, wzrost 172 cm, waga 65 kg, żonaty, żona Joanna, mają trzyletnią córkę Alicję.

— Jest Pan wiernym wychowankiem Cracovii? — pytam Tomasza Siemienia, zwanego popularnie „Siemieniem”.

— Od jedenastu lat gram w tym klubie tylko z jednoroczną przerwą na wypożyczeniem do Krakusa. Dwukrotnie wchodziłem z zespołem do II ligi. Po pierwszym awansie po jednym sezonie spadliśmy. Wtedy w II lidze grałem za trenera Podedwornego wiele spotkań. Teraz siedzę, niestety, na ławce rezerwowych.

— Ile rozegrał Pan spotkań w tym sezonie?

— Dwa pierwsze w całości, a potem już tylko wchodziłem i to czasami na zmiany pod koniec spotkań. Nie chciałbym jednak na ten temat

się rozwodzić, bo to dla mnie przykry temat. Nie mogę się po prostu dogadać z trenerem Adamusiem. Może dlatego, że obydwaj mamy trudne charaktery.

— Jak widzi Pan swoją przyszłość piłkarską?

— Bardzo lubię grać w piłkę i nie zamierzam przez następne lata siedzieć na ławce rezerwowych. Zobaczymy co będzie w Cracovii po zakończeniu sezonu. Nie wykluczam możliwości zmiany barw klubowych. W grę wchodzi również przedwczesne zakończenie kariery piłkarskiej. Wolę iść do pracy niż siedzieć na ławce rezerwowych.

— Jaki ma Pan zawód?

— Studia przerwałem na pierwszym roku krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Urodziła mi się wtedy córka i musiałem więcej czasu poświęcić rodzinie. Nie byłem więc w stanie przygotować się do egzaminów. Zresztą do dzisiaj wiele czasu poświęcam córce. Ponieważ żona pracuje przez pół dnia ja w tym czasie opiekuję się dzieckiem. O pracę nie muszą się martwić. Teść ma dwa sklepy w śródmieściu i na pewno, by mnie zatrudnił.

— Na jakiej pozycji gra się Panu najlepiej?

— Dość dużo grałem w poprzednich latach w ataku. Teraz częściej w pomocy. Jest mi właściwie wszystko jedno na jakiej pozycji występuję. Nie grałem jeszcze tylko w obronie i na bramce.

— Próbowal Pan nie tak dawno temu przenieść się do jednego z belgijskich klubów. Czy nadal myśli Pan o wyjeździe za granicę?

— Byłem rzeczywiście na testach w Belgii, ale nic z tego nie wyniknęło. Mam podpisaną umowę z Januszkiem Kowalikiem, który może coś jeszcze dla mnie znaleźć. Ale kto będzie chciał piłkarza, który nie gra, a tylko grzeje ławkę rezerwowych. Ten sezon mam więc praktycznie stracony.

— Może następny będzie lepszy?

— Nie wiem. Rozstrzygnie się to za miesiąc lub dwa. Zobaczę, co będzie wtedy w Cracovii. Może jakiś inny klub zechce skorzystać z moich usług? Przyszły sezon może więc być decydujący dla mnie. Nie chciałbym jednak opuszczać Cracovii, w której się wychowałem i która ma najlepszych w Polsce kibiców.

Trener piłkarzy Cracovii Ireneusz Adamus **Zachować twarz**



Zawodnicy nie chcieli jechać na ostatni mecz z Pomezanią w Malborku na znak protestu przeciwko nie wywiązaniu się klubu ze wszystkich zobowiązań finansowych. Przekonałem ich, aby jednak nie strajkowali. Nie pochwalam stawiania spraw na ostrzu noża. Powiedziałem zawodnikom, że nie powinni tak postępować. I dali się przekonać.

Z Pomezanią przegraliśmy aż 0:4 i od razu zrodziły się podejrzenia i podteksty. Rzeczywiście — zagraliśmy słabo, a niektórzy piłkarze sprawiali wrażenie, jakby przyjechali do Malborka na wycieczkę, a nie na mecz mistrzowski. Była duża szansa na uzyskanie bardziej korzystnego wyniku. Przy stanie 0:2 Wrześniak nie wykorzystał rzutu karnego. Gdyby zdobył kontaktowego gola, mecz mógł się inaczej potoczyć. Mieliśmy jeszcze kilka innych dobrych sytuacji strzeleckich.

Nie podejrzewam zawodników o nieuczciwość. Nie posądzam ich, że sprezentowali punkty Pomezani. Zespół z Malborka wyczerpał o utrzymanie się w lidze, natomiast Cracovia

o przysłowiową pietruszkę. Nie mieliśmy motywacji, tym bardziej że nikt nie poinformował zawodników, o jakie premie w Malborku walczą. W piłkę grają przecież nie tylko dla przyjemności. To jest ich zawód, z którego żyją.

Mecz z Pomezanią był także z innego powodu dla nas niekorzystny. Zintegrowana do tej pory drużyna Cracovii, co było zresztą naszą siłą, niestety się podzieliła. Zawodnicy przestali mieć zaufanie do siebie. Jakby coś pękło w zespole. To jest bardzo niedobre zjawisko.

Rozmawiałem z chłopakami na ten temat. Będę starał się drużynę posklejać przed ostatnimi meczami. Chciałbym, abyśmy zachowali twarz do końca rozgrywek. Zaczęliśmy sezon w dobrym stylu i dość długo nie zawodziliśmy kibiców. Dopiero w końcówce zaczęliśmy gwałtownie tracić punkty. Nie chciałbym, abyśmy zakończyli sezon w bardzo złym stylu. Bo to kibice będą pamiętać przez następne lata. Natomiast zapomną o naszych dobrych występach.

Mecz z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski będzie dla nas bardzo trudny i znów może wywołać pewne podejrzenia. Goście walczyć przecież o utrzymanie się w lidze, dla nas jest to mecz bez większego ciężaru gatunkowego. Chciałbym uniknąć wszelkich podtekstów. Tylko zwycięstwo usunęłoby na bok podejrzenia. Zastanawiałem się, czy nie dać w tym spotkaniu szansy młodemu zawodnikowi. Gdybyśmy w takiej sytuacji przegrali, podejrzenia spadłyby na mnie. Posądzono by mnie o ułatwianie zadania przeciwnikowi przez celowe osłabienie drużyny gospodarzy. Gdy wyjdą na boisko najlepsi i też przegrają, wtedy na nich spadnie podejrzenie. I tak niedobrze, i tak źle.

Postaram się zmobilizować zespół do ambitnej walki z drużyną KSZO. Tylko zwycięstwo pozwoli nam bowiem uniknąć wszelkich pomówień.

Apel do kibiców

Po raz przedostatni w tym sezonie spotykamy się na naszym stadionie. Serdecznie witamy wszystkich kibiców, którzy przybyli na mecz Cracovii z KSZO Ostrowiec. Naszej drużynie potrzebny jest wasz doping, o który proszą piłkarze. Pomóżcie im zdobywać punkty. Dopingujcie ich w sposób kulturalny.

Apelujemy do wszystkich kibiców o spokojne zachowanie się. Niech kibice zespołu przeciwnego nie będą dla was wrogami. Pamiętajcie, że każdy nieodpowiedzialny wybryk na meczu może kosztować klub, a także drużynę, bardzo drogo. W rundzie jesiennej centrala piłkarska była bliska zamknięcia stadionu Cracovii.

Przypominamy, że nie wolno rzucać jakichkolwiek przedmiotów na murawę. Nie wolno też przeskakiwać przez ogrodzenie i wbiegać na płytę boiska. Sędzia może przerwać spotkanie także wtedy, gdy będziecie używać wulgarnych słów pod jego lub drużyny przeciwniej adresem. Mamy nadzieję, że do takich incydentów nie dojdzie.

Liczymy na wasz kulturalny doping!



Program sponsorowany przez
Centralę Produktów Naftowych
„CPN” S. A. Oddział w Krakowie
Aleja Mickiewicza 45

Wiceprezes Cracovii Wiesław Bąkowski

Kto wykupi drużynę piłkarską „pasiaków”

Prawie wszystko o klubie, czyli wywiad rzeka (4)

— Aktualne wydarzenia narzucają nam ostatnio temat rozmowy. Nie możemy przejść do porządku dziennego nad sprawą zapowiadanego strajku piłkarzy. Na szczęście później zawodnicy zmienili zdanie pod wpływem argumentów trenera, ale problem pozostał. Czy te konflikty pomiędzy działaczami i piłkarzami, które powtarzają się zresztą co pewien czas, są możliwe do rozładowania na dłużej?



Fot. Jadwiga Rubiś

— Te konflikty nie występują tylko w tym sezonie. W poprzednich latach również miały miejsce. Przypomnijmy tylko głośną sprawę zwolnienia trenera drużyny, co pociągnęło za sobą rozbitcie zespołu. Jedni trenowali na Błoniach, drudzy na stadionie. Przykłady można by mnożyć. Generalną przyczyną konfliktów na tle finansowym jest brak stabilnych rozwiązań strukturalnych w klubie. Myślę tu przede wszystkim o zapewnieniu Cracovii stałego źródła dochodu. Tylko wtedy można będzie zlikwidować wszelkie konflikty. Jeśli pieniędzy będzie ciągle brakować, sytuacja nie ulegnie zmianie. Do spraw strukturalnych powrócę jeszcze później.

— Powróćmy teraz do ostatniego konfliktu. Piłkarze publicznie skarżą się, że nie dostali obiecanych zaległości. Twierdzą, że zarobiliście duże pieniądze na derbach, a nie chcecie im płacić.

— To nie jest do końca prawda. Zarobiliśmy na derbach znacznie mniej niż się spodziewaliśmy. Przyszło tylko 9 tysięcy kibiców, a liczyliśmy na 12 tysięcy. Koszty organizacyjne były w tym przypadku bardzo wysokie i pochłonęły połowę wpływów. W tej sytuacji nie mogliśmy się wywiązać ze wcześniejszych zapewnień, że wszelkie należności zawodnikom uregulujemy właśnie po derbach. Po meczu z Wisłą dostaliśmy pieniądze, ale nie wszystkie. Długi zostaną uregulowane w terminie późniejszym.

— Ostatnio kierownictwo klubu przeprowadziło

indywidualne rozmowy z piłkarzami. Jaki miały one cel?

— Zarząd klubu powołał specjalną komisję do rozmów z piłkarzami, w związku z zapowiadaniem strajkiem oraz obniżeniem się poziomu sportowego drużyny, czego przejawem była wysoka porażka w Malborku z Pomezanią. Chcieliśmy poznać bezpośrednio przyczyny jednego i drugiego, wyjaśnić sobie wszelkie wątpliwości. Na marginesie muszę powiedzieć, że rozmowy między działaczami i zawodnikami powinny być przeprowadzane częściej także w poprzednich miesiącach. Musimy się przecież informować o wzajemnych problemach i sprawach. Zapewne wtedy udałoby się uniknąć wielu konfliktowych sytuacji, które nie musiały docierać do opinii publicznej, bo byłyby załatwione przy ul. Kałuży.

— Jakie były generalne wnioski z tych rozmów?

— Komisja stwierdziła, że drużyna wpadła w dołek psychiczny po stracie szansy na awans do ekstraklasy i stąd słabsze wyniki sportowe. Zawodnikom brak mocnej motywacji. Nie stwierdziliśmy, aby piłkarze do meczu w Malborku podeszli nieuczciwie. Dlatego też przyjmujemy, że wysoka porażka była efektem tylko słabszej gry drużyny, a nie pozaboiskowych działań. Piłkarze zostali więc oczyszczeni z wszelkich podejrzeń, o których się plotkowało. Zarząd uznał za zasadne roszczenia finansowe zawodników, które nie są znowu tak wielkie, bo sięgają tylko 20 procent ich zarobków. Do końca sezonu wszelkie długie powinny być zlikwidowane. Z drugiej strony chcemy przeciąć niedobłą atmosferę jaka wytworzyła się wokół zarządu w związku z częstymi finansowymi pretensjami zawodników. Kierownictwo klubu stara się wszelkimi sposobami zdobyć środki na działalność ligowej drużyny. I te pieniądze znajduje. Czasami z opóźnieniem. Aby pokazać jak duże są to kwoty, przedstawiamy publicznie w najbliższym czasie rozliczenie finansowe sekcji piłkarskiej za ten sezon, a zwłaszcza pierwszej drużyny. Ujawnimy wszystkie szczegóły łącznie z zarobkami piłkarzy. Niech opinia publiczna wie, ile potrzeba pieniędzy na utrzymanie drużyny ligowej. Mogę tylko powiedzieć, że około 5 miliardów starych złotych z czego 3 mld zł idzie do kieszeni piłkarzy. Szczegóły ujawnię w następnym naszym biuletynie.

— Powróćmy na koniec do spraw strukturalnych klubu. Czy są szanse, żeby Cracovia zdobyła szybko stałe źródło finansowania, co rozwiązałoby bardzo wiele problemów?

— Jestem optymistą i wierzę, że w niedługim czasie uda nam się wprowadzić w życie nowe rozwiązania. Prawdopodobnie nie nastąpi to jeszcze w roku jubileuszowym klubu, ale dopiero w przyszłym. Prace idą w kilku kierunkach i na razie nie mogę ujawnić szczegółów. Natomiast chcę powiedzieć, że jedną z koncepcji jest sprzedaż drużyny piłkarskiej (także hokejowej i piłki ręcznej) jakiemuś biznesmenowi czy też firmie, która finansowałaby i utrzymywała zespół. Oczywiście z zachowaniem nazwy klubu i barw Cracovii. Zmiany strukturalne i zapewnienie stałego źródła finansowania to podstawowy warunek dalszej, spokojnej egzystencji Cracovii.

BILETY

kupuj tylko w kasach!

Podczas jednego meczu zdarzył się przypadek, że nieznany mężczyzna sprzedawał na parkingu przed stadionem nieuprawnione bilety. Został zatrzymany i oddany w ręce policji. Dlatego też apelujemy do kibiców, aby kupowali bilety tylko w kasach. Nie dajcie się zwieść oszustom.

Kibiców prosimy również o to, aby przy bramach wejściowych na stadion nie oddawali biletów kontrolerom, lecz zabierali je ze sobą. Nie tylko dlatego, że można wylosować nagrodę w przerwie meczu. Także dlatego, że bilety pozostawiane kontrolerom powracały ponownie do obiegu, co uszczuplało kasę klubową.

Ostrzegamy również tych, którzy próbują przez ogrodzenie dostać się na stadion. Służby ochroniarskie będą stanowczo przeciwdziałać takim zamiarom.

Najlepszy kibic to taki, który kupuje bilet w kasie!

Z kim grają „pasiaki”?

Po meczu z KSZO czekają piłkarze Cracovii następujące pojedynki. W najbliższą środę „pasiaki” grają na wyjeździe z Polonią Warszawa.

Na własnym stadionie zobaczymy Cracovię w sobotę 8 czerwca w meczu z Motorem Lublin (początek spotkania o godz. 16). Będzie to ostatnie spotkanie ligowe „pasiaków” przed własną publicznością w tym sezonie.

Kto zdobywał gole?

Cracovia zdobyła w tym sezonie 38 goli. Strzelili je: Hrapkowicz — 8, Zegarek — 7, Hajduk — 5, Kowalik — 4, Wrześniak, Gruchała i Duda po 3, Rajko — 2, Powroźnik, Kubik i Kwedyczenko po 1

Kto otrzymał kartki?

Żółte kartki: Wrześniak — 6, Depa i Hajduk — po 4, Duda, Węgiel, Kowalik, Brussman i Rajko po 2, Gruchała, Powroźnik, Mróz, Kutelmach, Łukasik i Zegarek — po 1.
Czerwona kartka: Duda.

Tabela po 30. kolejce

Wyniki 30 kolejki rozgrywek II ligi piłkarskiej – grupa II: Pomezania Malbork – Cracovia Kraków 4: 0 (2: 0), Polonia Warszawa – Okocimski Brzesko 4: 0 (2: 0), Unia Tarnów – Motor Lublin 1: 1 (1: 0), RKS Fameg Radomsko – Świt Nowy Dwór Mazowiecki 2: 1 (1: 1), Wisła Kraków – Hetman Zamość 2: 0 (1: 0), KSZO Ostrowiec – Jagiellonia Białystok 4: 1 (2: 0), Jeziorak Hawa – Stal Stalowa Wola 1: 1 (0: 1), Lublinianka Lublin – Hutnik Warszawa 0: 1 (0: 0), Petrochemia Płock – Avia Świdnik 0: 0

	gry	pkt	zw.	rem.	por.	bramki
1. Wisła Kraków	30	62	19	5	6	61-27
2. Polonia Warszawa	30	60	17	9	4	67-34
3. Petrochemia Płock	30	57	16	9	5	46-22
4. Jeziorak Hawa	30	57	16	9	5	47-25
5. Cracovia	30	46	12	10	8	38-29
6. Świt Nowy Dwór	30	45	13	6	11	31-31
7. RKS Fameg Radomsko	30	42	12	6	12	43-40
8. Unia Tarnów	30	40	10	10	10	41-34
9. Stal Stalowa Wola	30	40	9	13	8	47-35
10. Okocimski Brzesko	30	39	10	9	11	26-31
11. Avia Świdnik	30	39	10	9	11	27-30
12. Pomezania Malbork	30	39	12	3	15	35-46
13. Hetman Zamość	30	37	10	7	13	30-41
14. Jagiellonia Białystok	30	36	11	3	16	30-49
15. Hutnik Warszawa	30	36	10	6	14	35-42
16. KSZO Ostrowiec	30	34	9	7	14	33-49
17. Lublinianka Lublin	30	19	3	10	17	18-48
18. Motor Lublin	30	13	2	7	21	24-66

Na mecz z Polonią za darmo

Warszawska Polonia zaprasza kibiców Cracovii na mecz ligowy obydwu drużyn, który odbędzie się w stolicy 5 czerwca. Wyjazd na to spotkanie w środę pociągiem ekspresowym o godz. 12.15. Polonia jednocześnie informuje, że krakowscy kibice będą wpuszczani na stadion za darmo.

Wydaje Biuro Prasowe KS Cracovia i GOW

Materiały i opracowanie zespół w składzie: Wiesław Bąkowski, Artur Robert, Leszek Mazan, Witold Ślucarski i Tadeusz Górski

WSPIERAJ TWÓJ KLUB
OFICJALNE T-SHIRTY KS CRACOVIA
Możliwość zakupu w trakcie meczu na stadionie HURT TEL.376000
KUP Oficjalny podkoszulek i weź udział w losowaniu czapek z autografami piłkarzy KS Cracovia

Komunikat Rady Seniorów

Rada Seniorów KS Cracovia informuje, że ustaliła tegoroczne terminy zebrań ogólnych, na które serdecznie zaprasza wszystkich członków. Odbędą się one w dniach: 25 czerwca, 24 września i 7 grudnia o godz. 17 w ławach klubowej przy ul. Kałuży 1.